

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Wieczorkiewicz

Sędziowie: SSA Marek Hibner (spr.)

SSO del. do SA Krzysztof Lewandowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zbigniewa Frankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013r.

sprawy **T. Z. (1)**

oskarżonego z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz z art. 258 § 1 i 3 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 10 listopada 2010r., sygn. akt II K 162/08

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Krzysztof Lewandowski Ewa Wieczorkiewicz Marek Hibner

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 10 listopada 2010r. sygn. akt II K 162/08 uznał T. Z. (1) za winnego tego, że:

1. w okresie od września do września 2007r. do 19 lutego 2008r. na terenie Z. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było uczestniczenie w obrocie narkotykami, tj. przestępstwa z art. 258 § 1 kk, za które wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. w okresie od września 2007r. do 19 lutego 2008r. na terenie Z., działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. G., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie i w podobny sposób oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci heroiny, w ten sposób, że przekazywał odpłatnie razem z W. G. kolejne partie tego narkotyku, w łącznej ilości nie mniejszej niż 350 gramów, o wartości nie mniejszej niż 52.500 zł R. M. (1) w celu dalszej dystrybucji i zażywania, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i 65 § 1 kk, za które wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 120 stawek dziennych po 30 zł stawka.

Powyższe kary pozbawienia wolności Sąd sprowadził do kary łącznej w wysokości 3 lat i 5 miesięcy z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od 13 marca 2008r. do 7 maja 2009r. Na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł od oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości uzyskanej z przestępstwa korzyści majątkowej w kwocie 52.500 zł a na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od niego na rzecz (...) Towarzystwa (...) w Z. nawiązkę w wysokości 20.000 zł, a także obciążył T. Z. (1) przypadającymi na niego kosztami postępowania, w tym wymierzył opłatę w kwocie 1.120 zł.

Od wyroku tego apelację złożył obrońca oskarżonego T. Z. (1), adw. W. M. zarzucając na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na wyrażeniu błędnego poglądu prawnego, że zebrane w sprawie dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności pozwalają na przyjęcie za udowodnioną winy oskarżonego w zakresie udziału w dystrybucji heroiny i to w ilości przypisanej współoskarżonemu W. G. oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego.

Na etapie postępowania międzyinstancyjnego pismo procesowe „w przedmiocie uzupełnienia zarzutów” złożył drugi obrońca ustanowiony przez oskarżonego T. Z. (1) – adw. W. W. (2) zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania karnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

- przepisu art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wkroczenie w sferę dowolności tych ocen bez dokonania kompleksowej i wzajemnej jego analizy wyrażające się m.in. w przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonego R. M. (1) są wiarygodne i pozwalają na kateryczne przyjęcie m.in., iż nabył on od oskarżonych T. Z. (1) oraz W. G. środek odurzający w postaci heroiny w ilości co najmniej 350 gram, podczas gdy zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego M. łączna ilość środka sprzedanego dalszym dealerom w postaci tzw. „pestek” oraz wydanego organom ścigania przez tego oskarżonego stanowi ledwie połowę ilości rzekomo zakupionej od oskarżonych Z. i G., a oskarżony M. nie wyjaśnia w sposób przekonywający, co mogłoby się stać z około 200 gramami środka odurzającego, który rzekomo został przez niego nabyty;

- przepisu art. 410 kpk poprzez nierozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie przemawiających na korzyść oskarżonego T. Z. (1) przejawiające się w szczególności w nierozważeniu znaczenia dla wymiaru kary dowodu z opinii psychiatryczno- psychologicznej, z której wynika m.in., iż oskarżony T. Z. (1) cierpi na organiczne zaburzenia osobowości oraz w chwili popełnienia czynu występował u niego zespół zależności alkoholowej, a nadto, iż stwierdzono u oskarżonego uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego (OUN);

- przepisu art. 5 § 2 kpk polegające na rozstrzygnięciu nie dających usunąć się wątpliwości co do wiarygodności oskarżonego R. M. (1) jedynie na korzyść oskarżonego R. M. (1) i to przy jednoczesnym rozstrzygnięciu tych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego T. Z. (1) (strona 38 uzasadnienia), mimo iż każdego z oskarżonych dotyczy gwarancja procesowa przewidziana w przepisie art. 5 § 2 kpk;

Nadto wyrokowi temu na podstawie przepisu art. 438 pkt 3 kpk zarzucił:

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ an jego treść, w szczególności przyjęcia za udowodnione faktów bez dostatecznej ku temu podstawy w zebranych materiale dowodowym oraz przyjęcia kryteriów oceny tego materiału, a przejawiający się w uznaniu, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w przepisie art. 258 § 1 kk w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż w ocenie Sądu o udziale oskarżonego T. Z. (1) w zorganizowanej grupie świadczyły wyłącznie okoliczności, iż:

- oskarżeni Z., G. i M. ustalili konspiracyjne metody

przekazywania narkotyków;

- oskarżeni Z., G. i M. ustalili konspiracyjny sposób

komunikowania się;

przy jednoczesnym przyjęciu, iż oskarżeni Z. i G. jedynie zaopatrywali R. M. (1), bez wnikania jednak, co wymieniony później z nią robi, a nadto nie znali innych osób, które działały w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a nawet przyjęciu, iż oskarżeni Z. i G. o istnieniu siatki dilerów nie wiedzieli.

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia wyżej wskazanych zarzutów, wyrokowi na podstawie przepisu art. 438 pkt 4 kpk zarzucił:

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, w tym również kary łącznej, orzeczonej wobec oskarżonego T. Z. (1) poprzez zaniechanie dokonania indywidualizacji kary, przyjęcie nieprawdziwej przesłanki zaostrzającej wymiar kary w postaci uprzedniej, wielokrotnej karalności oraz dokonanie niemal pełnej kumulacji kar jednostkowych i to mimo bardzo ścisłego związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy czynami, za które orzeczono kary podlegające łączeniu.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 października 2011r. sygn. akt II Aka 178/11 po rozpoznaniu apelacji wniesionej na korzyść T. Z. (1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasację złożył obrońca skazanego T. Z. (1) zarzucając naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- przepisu art. 450 § 3 kpk w zw. z przepisem art. 134 § 2 kpk w zw. z przepisem art. 6 kpk poprzez nienależyte zawiadomienie skazanego pozbawionego wolności o terminie rozprawy apelacyjnej, tj. zawiadomienie skazanego nie za pośrednictwem administracji Aresztu Śledczego w P. – zgodnie z dyspozycją przepisu art. 134 § 2 kpk – lecz poprzez przesłanie zawiadomienia na adres domowy skazanego, w sytuacji gdy niemożliwym było podjęcie przez niego tej korespondencji w terminie, czego konsekwencją było rozpoznanie sprawy na rozprawie, o której oskarżony nie był w sposób prawidłowy zawiadomiony, a co z kolei stanowi rażące naruszenie jego prawa do obrony;

- naruszenie przepisu art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez rażące naruszenie prawa procesowego i nierozważenie wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz uzupełniającym je piśmie obrońcy z dnia 11 października 2011 roku, w których zakwestionowano m.in. ilość środków odurzających będących przedmiotem przypisanego skazanemu przestępstwa, przy czym ilości rzekomo sprzedane przez skazanych Z. i G. grupie skazanego M. stanowiły ilości dwukrotnie większe niż ilości sprzedane przez tę grupę odbiorcom końcowym, a rozważenie wyżej wskazanego zarzutu w oczywisty i istotny sposób mogłoby wpłynąć na wymiar kary, a nawet na ocenę zasadności przypisania skazanemu odpowiedzialności za zarzucane mu czyny;

- naruszenie przepisu art. 433 § 1 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 - 4 kpk w zw. z przepisem art. 9 § 2 kpk poprzez rażące naruszenie prawa procesowego polegające na zaniechaniu kontroli wyroku Sądu I instancji pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych wskazanych w przepisie art. 438 kpk, w tym w szczególności w zakresie zarzutów podniesionych w piśmie obrońcy z dnia 11 października 2011 roku złożonym bez zbędnej zwłoki (w chwili przystąpienia tego obrońcy do sprawy), i ograniczenie się wyłącznie do badania zasadności zarzutów i ich uzasadnienia sformułowanych w treści apelacji, przy czym waga zarzutów podniesionych w piśmie procesowym czyniła koniecznym przynajmniej odniesienie się do ich treści, a mogła doprowadzić do zmiany bądź uchylenia orzeczenia Sądu I instancji;

- naruszenie przepisu art. 433 § 1 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk w zw. z przepisem art. 5 § 2 kpk poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny rażącego uchybienia przez Sąd meriti przewidzianej w przepisie art. 5 § 2 kpk zasadzie rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, iż istniejące nienadające się usunąć wątpliwości, co do pochodzenia 300 porcji narkotyku oraz wiarygodności wyjaśnień skazanego R. M. (1), należy rozstrzygnąć wyłącznie na korzyść skazanego R. M. (1) a na niekorzyść T. Z. (1) i W. G.,

poprzez uznanie, iż porcje te zostały nabyte od oskarżonych Z. i G., podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisu art. 5 § 2 kpk musiało doprowadzić do przyjęcia w stosunku do skazanych Z. i G., iż wyżej wskazane ilości narkotyku nie pochodzą od skazanych Z. i G. oraz obniżenia ilości środków odurzających, przypisanych skazanym o ilości, których pochodzenie w ocenie Sądu I instancji jest wątpliwe, a w efekcie co najmniej zmiany orzeczenia Sądu I instancji;

-naruszenie przepisu art. 258 § 1 kpk poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, iż w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym zachowanie skazanego T. Z. (1) wyczerpało znamiona strony przedmiotowej oraz podmiotowej tego przestępstwa, mimo, iż z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż skazany miał świadomość istnienia grupy, a nadto, iż powiązania istniejące między skazanym a członkiem grupy – R. M. (1) były tak luźne, iż nie sposób uznać, aby współdziałanie skazanego z grupą nosiło znamiona działań zorganizowanych, a tym samym aby był on członkiem grupy.

W konkluzji kasacji widnieje wniosek o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012r. sygn. akt V KK 59/2 uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej T. Z. (1) i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. W tym samym wyroku Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną obrońcy skazanego W. G., uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Najwyższy uznał, iż T. Z. (1) nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej i z tego powodu uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej T. Z. (1), w związku z czym uznał, że nie ma potrzeby odniesienia się do pozostałych zarzutów kasacyjnych.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego T. Z. (1) zważył, co następuje.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, który uznać należy za utrwalony, w postępowaniu apelacyjnym sąd ma obowiązek odniesienia się do zarzutów odwoławczych będących „uzupełnieniem” apelacji wniesionej przez obrońcę, tj. sformułowanych w piśmie procesowym złożonym po upływie terminu zawitego, określonego w art.445 §1 kpk. W rezultacie więc w niniejszej sprawie istnieje konieczność łącznego rozpoznania apelacji oraz uzupełniającego ją pisma procesowego drugiego obrońcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione zarzuty odwoławcze, ocenione łącznie, nie są uzasadnione i to na pograniczu oczywistej niezasadności.

Faktem jest, że kluczowym dowodem w sprawie, obciążającym oskarżonego T. Z. (1), są wyjaśnienia pomawiającego go R. M. (1), mającego obecnie status skazanego. Nie znaczy to jednak, że dowód ten jest niewystarczający do poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonego (ale także innych osób, obecnie już skazanych). Istota sprawy sprowadza się do tego, czy Sąd I instancji dokonał prawidłowej jego oceny w kontekście unormowania z art. 7 kpk.

Apelacja autorstwa adwokata W. M. nie jest obszerna i zbyt szczegółowa. Obrońca akcentuje w niej to, że oskarżony T. Z. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do przypisanych mu czynów a z W. G. handlował jedynie papierosami. Podkreślił, że z wyjaśnień R. M. (1) wynika jedynie to, że jego mandat uczestniczył w odbieraniu pieniędzy jedynie w kilku transakcjach narkotykowych a „sugestie” M., że T. Z. i W.G. współdziałali ze sobą we wszystkich sprzedażach narkotyków oparte są na domysłach, nie popartych jednoznacznym materiałem dowodowym.

Kwestionując ustalenia co do udziału oskarżonego w grupie przestępczej obrońca wyraził pogląd, że przeczą one dokonanej ocenie prawnej, bowiem z logiki całości uzasadnienia wyroku wynika, że Z. i G. działali wspólnie jedynie we dwóch, byli tylko hurtownikami oskarżonego, który stworzył własną sieć dilerów. W ocenie obrońcy nie było między nimi a oskarżonym więzów organizacyjnych i socjologiczno-psychologicznych niezbędnych do przypisania uczestnictwa w grupie przestępczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tego typu argumentacja nie przekonuje.

Sąd Okręgowy wyjaśnienia R. M. (1) poddał wnikliwej i wszechstronnej analizie, o czym świadczy fragment uzasadnienia wyroku zawarty na kartach 34-40. Trafnie podkreślił, że wyjaśnienia te, jednoznacznie obciążające oskarżonego (i skazanego G.) są konsekwentne, stanowcze oraz mają dodatkowe wsparcie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w treści utrwalonych rozmów telefonicznych oraz wyjaśnieniach obecnie już skazanych, którzy dla niego sprzedawali heroinę. Skazany M. już w postępowaniu przygotowawczym m.in. opisał, w jakich okolicznościach nawiązał kontakt i współpracę z oskarżonym i W. G., współpracę tę przedstawił szczegółowo, także wskazując skrytki, w których był chowany przeznaczony dla niego narkotyki.

Z okoliczności sprawy wynika wprost, że R. M. (1) podjął współpracę z organami ścigania na etapie postępowania przygotowawczego i taką samą postawę zademonstrował przed Sądem orzekającym. Istotne jest, że pomawiając inne osoby, w tym oskarżonego, jednocześnie obciążał siebie. Niewątpliwie z takiej postawy osiągnął wymierną dla siebie korzyść procesową, mianowicie, Sąd orzekający żadnej w wymierzonych mu kar jednostkowych nie orzekł w wysokości przekraczającej 2 lata pozbawienia wolności, przy karze łącznej pozbawienia wolności zastosował pełną absorpcję a także warunkowo zawiesił jej wykonanie.

Nie można wykluczyć, że R. M. (1) przejawiając taką postawę procesową liczył na to, że zostanie łagodniej potraktowany, ale okoliczność ta, sama w sobie nie może deprecjonować jego wyjaśnień. Jest bowiem niesporne, że to ustawodawca redagując niektóre przepisy (np. art. 60 § 3 kk czy dotyczące świadka koronnego) zachęca sprawców niektórych przestępstw do współpracy z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, w zamian oferując wymierne korzyści procesowe.

Jak wspomniano, wyjaśnienia R.M. znajdują potwierdzenie także w innych dowodach – zapisach z utrwalonych rozmów telefonicznych i wyjaśnieniach jego dilerów, co jeszcze bardziej wzmacnia ich wiarygodność.

W tych realiach danie wiary oskarżonemu (i W. G.), że nie dostarczał mu heroiny i że takim procederem się nie zajmował obrażałyby logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe. Oczywistym jest, że oskarżony miał interes procesowy, aby nie przyznać się do zarzucanych czynów. W świetle realiów sprawy jego wyjaśnienia uznać należało jako uzewnętrznienie obranej linii obrony.

Już tylko ubocznie zauważyć należy, że W. G. został prawomocnie skazany w oparciu o ten sam materiał dowodowy i kasację wniesioną przez jego obrońcę, kwestionującą jego sprawstwo, Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadną. Dodać należy, że obu przypisano te same przestępstwa, popełnione wspólnie i w porozumieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nic do sprawy nie wniosło pismo procesowe drugiego z obrońców, w którym przedstawiono dodatkowe zarzuty odwoławcze.

Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie został w piśmie tym wykazany. Odwołanie się do samych tylko wyjaśnień oskarżonego jest zdecydowanie niewystarczające. To samo dotyczy rzekomej obrazy art. 410 kpk. Wbrew twierdzeniom obrońcy, akcentującemu wyłącznie okoliczności korzystne dla jego mandanta, Sąd orzekający dokonał wszechstronnej oceny dowodów, przeprowadzonej we wzajemnym ich powiązaniu.

Nic nie wnosi do sprawy powoływanie się na treść opinii psychiatryczno -psychologicznej dotyczącej T. Z. (1). Oczywistym jest bowiem, że stwierdzone u niego organiczne zaburzenie osobowości oraz uzależnienie od alkoholu raczej sprzyjało zachowaniom sprzecznym z ogólnie akceptowanymi normami społecznymi a nie zachowaniom im odmiennym. Jak zresztą obrońca zaznaczył, łączyć to należy z wymiarem kary (a więc nie z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych).

Zupełnie dowolny jest zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk. O ile w sprawie istniały wątpliwości dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, to zostały one rozwiane po dokonaniu swobodnej oceny dowodów.

Twierdzenie obrońcy, że w kwestii tej zachodziły wątpliwości, których nie dało się usunąć, jest po prostu dowolne i wynika z wybiórczej oceny zebranych dowodów.

Autor pisma procesowego z 11 października 2011r. starał się wykazać w sposób matematyczny, że R. M. (1) nie mógł nabyć od oskarżonego (i W.G.) ilości narkotyku przyjętej w zaskarżonym wyroku i wyliczenia te przedstawił na str. 6 – 8 tego pisma. Tymczasem Sąd Apelacyjny zauważa, że z wyjaśnień R. M. wynika w sposób oczywisty, że część heroiny osobiście sprzedawał indywidualnym odbiorcom, a więc, że nie w całości przekazywał ją swoim dilerom w celu dalszej sprzedaży. Na kwestię tę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę w zaskarżonym wyroku, czego jednak obrońca – jak się wydaje – nie przyjmuje do wiadomości. W rzeczywistości więc przedstawione przez niego wyliczenia nie podważyły ustaleń Sądu orzekającego.

Reasumując tę część wywodów Sąd Apelacyjny wyraża zdecydowany pogląd, że Sąd Okręgowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, aby przypisać oskarżonemu oba przestępstwa opisane w zaskarżonym wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że T. Z. (1) działał w zorganizowanej grupie przestępczej. Miał bowiem świadomość, że współdziałał z co najmniej dwiema osobami (R. M. i W. G.). Działanie to z pewnością opierało się na pewnym zorganizowaniu i miało trwały a nie doraźny charakter Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela argumentację przedstawioną na str. 59-64 uzasadnienia zaskarżonego wyroku kwestii tej dotyczącą i nie widzi potrzeby jej powielania.

W tym miejscu stwierdzić należy, że całkowicie nieuprawniony okazał się zarzut podniesiony przez obronę na rozprawie odwoławczej w dniu 28 lutego 2013r., jakoby co do przestępstwa z art. 258 § 1 kk wobec oskarżonego zachodziła powaga rzeczy osądzonej, a to ze względu na treść wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 31 października 2012r. sygn. akt II K 105/12.

Z treści tego wyroku (k. 4316-4342) wynika bowiem ponad wszelką wątpliwość, że wprawdzie przypisano mu prawomocnie oba przestępstwa kierowaną zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się dystrybucją narkotyków i dotyczyło to okresów odpowiednio : od czerwca 2005r. do 29 czerwca 2006r., od 18 stycznia do września 2007r. i od lutego do 13 marca 2008r. oraz od września 2009r. do 1 czerwca 2011r., przy czym okres popełnienia pierwszego z nich częściowo pokrywa się z okresem przestępstwa będącego przedmiotem niniejszej sprawy, ale nie ulega wątpliwości, że w rzeczywistości chodzi tu o działanie trzech różnych grup przestępczych, występujących w różnych konfiguracjach osobowych, jakkolwiek do wszystkich trzech należeli oskarżony i W. G..

Wbrew wywodom obrony, kara wymierzona oskarżonemu W. G. nie zasługuje na miano rażąco surowej. Co prawda dopuszczając się przypisanych mu czynów z formalnego punktu widzenia był osobą niekaraną i zapis na str. 72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku o wielokrotnej uprzedniej karalności osób, którym Sąd wymierzył bezwzględna karę pozbawienia wolności może sugerować, że dotyczy to również T. Z. (1), ale jednocześnie nie można ignorować treści wspomnianego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 31 października 2012r. Porównując to orzeczenie z zaskarżonym wyrokiem należy dojść do oczywistej konkluzji, że oskarżony proceder związany z dystrybucją narkotyków uprawiał na szeroką skalę, co niewątpliwie świadczy o jego demoralizacji.

Przypisane mu obecnie czyny z istoty swojej cechują się wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

Nie można wreszcie nie dostrzegać, że na terenie Z. i okolic przestępczość tzw. narkotykowa jest rozwinięta na bardzo szeroką skalę, o czym świadczą liczne sprawy z tego terenu rozpoznawane przez Sąd Apelacyjny. Zatem взгляд na prewencję generalną przemawia za tym, aby sprawcy zajmujący się tym procederem byli traktowani z odpowiednią surowością.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do tego, aby łagodzić wymierzone T. Z. (1) zarówno kary jednostkowe jak i karę łączną.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Biorąc pod uwagę to, że oskarżony jest pozbawiony wolności a także ciężące na nim zobowiązania finansowe wynikające z zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

Krzysztof Lewandowski Ewa Wieczorkiewicz Marek Hibner

N.M)